

582.

OBWIESZCZENIE URZĘDU DŁUGÓW PAŃSTWA

z dnia 2 listopada 1938 roku

w sprawie wylosowanych Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Podaje się do wiadomości, że na podstawie art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X. 1933 r. o Funduszu Inwestycyjnym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 636) i § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10.XI. 1933 r. o wypuszczeniu Bonów Funduszu Inwestycyjnego (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 694) zostały w drodze losowania w okresie czasu od 6 do 27 października 1938 r. umorzone we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie wyżej powołanego rozporządzenia Ministra Skarbu, następujące numery Bonów Funduszu Inwestycyjnego:

nr	Data wylosowania	nr	Data wylosowania
2975	27.X.—1938 r.	22543	6.X.—1938 r.
3985	20. „	23489	27. „
5348	13. „	24814	20. „
6811	6. „	25714	20. „
7068	27. „	31243	20. „
10697	6. „	31273	27. „
10845	27. „	32622	6. „
12903	13. „	33255	13. „
14148	6. „	34148	13. „
14655	27. „	34423	27. „
14864	20. „	35807	6. „
18098	13. „	36802	13. „
18206	6. „	37339	20. „
19800	13. „	38015	20. „

Dyrektor Urzędu Długów Państwa:
(—) Dr Jakubowski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

Z Prezydium Rady Ministrów.

P. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych, gen. F. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 5 listopada b. r. przedstawicieli powiatu warszawskiego w osobach: starosty Godlewskiego, członka wydziału i rady powiatowej — Bagniewskiego, burmistrza m. Pruszkowa — Gruszczyńskiego, oraz wójta gminy Zagórz — Gawrzeszewskiego.

Wymieniona delegacja zaprosiła P. Prezesa Rady Ministrów na uroczystość wręczenia w dniu 11 b. m. P. Marszałkowi Smiętemu - Rydzowi dyplomów obywatela honorowego wszystkich gmin miejskich i wiejskich powiatu warszawskiego.

—oOo—

Z Ministerstwa Komunikacji.

W ostatnim czasie toczyły się w Warszawie rokowania polsko - niemieckie, dotyczące uregulowania spraw, związanych z nowym polsko - niemieckim przejściem kolejowym przez stację kolejową w Boguminie. Rokowania te zakończyły się podpisaniem w dn. 5 listopada 3-ech układów o charakterze tymczasowym ze względu na konieczność możliwie śpiesznego podjęcia komunikacji przez węzeł bogumiński. Zawarcie definitywnych układów przewiduje się w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

Z pierwszego porozumienia, dotyczącego sąsiedzkiego ruchu kolejowego, wynika, że w ruchu tym oraz w zwykłym transzycie międzynarodowym polsko - niemieckim stacją zdawczo - odbiorczą będzie Annaberg, taryfowym punktem rozdzielczym będzie granica państwowa, przy czym rewizja celna i paszportowa będzie się odbywała w Boguminie i Annaberg. W szczególności znajdzie zastosowanie polsko-niemiecka konwencja kolejowa z 1926 r.

Z drugiego porozumienia o charakterze taryfowym wynika, że na razie pozostaną w zasadzie bez zmiany taryfy dla przewozu osób, bagażu i towaru, które dotąd były ważne na liniach dawniej czeskich, a obecnie polskich i niemieckich. Na razie też pozostanie bez zmian z niewielkimi tylko odchyleniami międzynarodowy układ komunikacyjny w węzle bogumińskim w kierunku na zachód, południe i wschód Europy.

Z porozumienia trzeciego wynika wzajemność w zakresie tranzytu uprzywilejowanego przez terytorium polskie dla Rzeszy i niemieckie dla Polski. Polska zezwoliła na taki tranzyt między stacją Annaberg a granicą polsko - czeską przez łącznicę, przebiegającą przez dworzec Bogumin bez zatrzymania na terenie Polski. Niemcy natomiast zgodzili się na taki sam tranzyt polski pomiędzy stacją Olza a stacją Bogumin przez terytorium Rzeszy.

Wszystkie wymienione porozumienia wchodzi w życie w dn. 10 listopada r. b.

Rokowania odbyły się w atmosferze istotnego zrozumienia wzajemnych żywotnych interesów, będącego wyrazem tendencji do przywrócenia, po przerwie wywołanej przejściowym okresem, węzłowi kolejowemu Bogumin tego znaczenia, jakie przysługuje mu ze względów geograficznych oraz kolejowo - komunikacyjnych.

Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, że w dniach 3 i 4 listopada odbyła się w dyrekcji kolejowej w Krakowie konferencja z udziałem przedstawiciela kolei czeskich w sprawie wznowienia ruchu pasażerskiego między Polską i Czechosłowacją. Koleje czeskie wyraziły zgodę na wznowienie ruchu narazie z przesiadaniem w Boguminie i Morawskiej Ostrawie. Komunikacja została nawiązana do pociągów, które do przerwania ruchu kursowały z Warszawy i Krakowa przez Bogumin do Pragi i wprowadzona prowizorycznie od wtorku 8 listopada aż do czasu wznowienia ko-

munikacji bezpośredniej. Również od wtorku będzie nawiązana komunikacja z przesiadaniem przez Szumbark i Gnojnik.

W sprawie wznowienia ruchu bezpośrednio pasażerskiego przez Bogumin w kierunku Pragi, Wiednia i na południe Europy, odbędzie się w poniedziałek, 7 listopada, w Boguminie konferencja kolejowa z udziałem kolei czeskich, słowackich, niemieckich i polskich. Wznowienie ruchu tego jest oczekiwane w końcu przyszłego tygodnia.

—oOo—

Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej do obywateli St. Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z okazji zbliżającej się 20-tej rocznicy niepodległości Polski P. Prezydent Rzeczypospolitej — na zaproszenie amerykańskiego koncernu radiowego „Columbia Broadcasting Corporation” — wygłosił w dniu wczorajszym o godz. 19.30 na Zamku Królewskim w Warszawie przemówienie w języku angielskim, które przekazane zostało 114 rozgłośniom amerykańskim, pokrywającym całe Stany Zjednoczone A. P.

Półgodzinną audycję poprzedziło słowo wstępne, nadane ze studia w Nowym Jorku, po czym zabrał głos przybyły specjalnie do Warszawy speaker C. B. C. p. Shirer. Po odegraniu polskiego Hymnu narodowego p. Shirer wygłosił pogadankę, poświęconą dwudziestej rocznicy niepodległości Polski.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przemówił jak następuje:

„Dwadzieścia lat mija od chwili, gdy Marszałek Piłsudski, powróciwszy do Warszawy z magdeburgskiej twierdzy, został — z jednomyślną wolą narodu — Naczelnikiem Państwa Polskiego.

Polska powstawała wówczas do nowego życia z chaosu wojny światowej, której nasz kraj był pobojowiskiem w ciągu czterech ciężkich lat. Wyniszczona bardziej może aniżeli jakakolwiek inna część Europy — Polska zalana była zdemoralizowanymi wojskami rozpadających się armii mocarstw centralnych i rozmaitego autoramentu oddziałów, wdzierających się ze wschodu, gdzie Rosja stała w ogniu rewolucji. Wygnęta ludność jej ginęła z głodu, chłodu i moru. Nie było ani administracji, ani jednolitego wymiaru sprawiedliwości, ani wojska. Nie było pieniędzy w skarbie oprócz papierowych walut, które szczerze drukowali okupanci.

A jednak — zanim jeszcze podpisano pokój w Wersalu — zanim jeszcze mocarstwa zachodnie zdołały nawiązać z Polską normalne stosunki dyplomatyczne — Rzeczpospolita już wytknęła swoje granice mniej więcej tak, jak dzisiaj przebiegają. Już organizowała armię, która wkrótce okazała się zdolną do pobicia nieprzyjaciela, zagrażającego podówczas całej naszej zachodniej cywilizacji — w zwycięskiej bitwie warszawskiej słusznie nazwanej przez wybitnego angielskiego męża stanu „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”.

Z niezwykle trudnych tedy — jak widzimy — początków Rzeczpospolita nasza stała się tym, czym jest obecnie: dobrze ugruntowanym i uporządkowanym Państwem o trzydziestopięciomilionowej ludności — dającym wytrwale i skutecznie do poprawy materialnych i duchowych warunków bytu swoich obywateli — wśród pokoju zabezpieczonego ich własną przede wszystkim mocą i wolą.

Co sprawiło tę — rzeczy można — nieomal cudowną przemianę i postęp? Jakież to siły skupiły się koło naszego Wielkiego Marszałka dla dokonania tego — nadludzkiego zdawałoby się — dzieła?

Wydaje mi się, że pospołu z wielu innymi czynnikami działa tutaj musiała jakaś potęga duchowa, jakaś wielka zasada moralna.

Czyżby nie była nią owa żywiołowa siła, — która w różnych okresach historii — jednoczyła i spajała każdy wielki naród — każąc mu tworzyć państwo, oparte na wspólności rasy, języka, obyczaju i tradycji przeważającej większości jego obywateli?

Czyż nie była to zasada współczesnego etnicznego nacjonalizmu, którą wielki amerykańsin określił, jako prawo „stanowienia o sobie” każdej dojrzałej narodowości?

Owa wielka zasada — przed której pogwałceniem Ignacy Paderewski słusznie przestrzegał świat, gdy w roku 1920 zmuszono polskiego Premiera — w chwili, gdy Ojczyzna jego walczyła na śmierć i życie z bolszewicką Rosją — do zrezygnowania z czysto polskiego terytorium zaolzańskie-go Śląska na rzecz sąsiada, który niedawno przemocą je był zagarnął.

Potęga sprawiedliwości dziejowej — dla której oto dzisiaj terytorium to powraca do Rzeczypospolitej — bardziej polskie, niż kiedykolwiek.

Jesteśmy przekonani, że naród, który w taki sposób zdobył, ustalił i skutecznie obronił zjednoczoną postawę duchową — może z ufnością spo-

glądać w przyszłość, dziękując Wszchemogącemu za wszystko, czego mu danym było dokonać w pierwszych dwu dziesięcioleciach chwały odrodzenia jego niezależnego bytu”.

Po przemówieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie p. Anthony J. Drexel Biddle w następujących słowach:

„George Washington powiedział kiedyś: „Zawsze życzyłem Polsce jak najlepiej i to z całego serca”. Powiedział to Julianowi Niemcewiczowi, adiutantowi Kościuszki. Kiedykolwiek zdarzy mi się, jako amerykańsinowi, wyrazić swoje uczucia względem Polski, wspominam zawsze te słowa Ojca mego narodu.

Jest dla mnie zaszczytem i prawdziwą radością przyłączyć się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dzisiejszej audycji, celem uczczenia 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

Więzy głębokiej sympatii i szacunku, łączące poprzez wieki nasze dwa narody, sięgają czasów amerykańskich walk o niepodległość, gdy generał Kościuszko i Pułaski oraz inni wybitni Polacy z całym entuzjazmem i odwagą skutecznie poparli generała Washingtona.

Poza tym my, w Stanach Zjednoczonych, podziwiamy i czcimy pamięć jednego z najwybitniejszych ludzi naszego wieku, Marszałka Piłsudskiego. Śledzimy też historię nieustraszonych bohaterów waszego narodu. Podziwiamy ich heroiczne wysiłki i poświęcenie w walce o wolność pod przewodnictwem wodzów, których nieprzewyciężona odwaga stworzyła to Państwo.

W okresie między naszą wojną o niepodległość a zmartwychwstaniem Polski tysiące Polaków osiedliło się w Stanach Zjednoczonych, obierając je jako drugą ojczyznę. Korzystam z okazji, by podkreślić konstrukcyjną współpracę, którą ci Polacy oraz ich potomkowie wnieśli do rozwoju naszego kraju, jako użyteczni i lojalni amerykańscy obywatele. Cieszą się też szacunkiem i poważnym stanowiskiem w naszej społeczności i życiu narodowym.

Zainteresowanie moich rodaków zarówno sprawami polskimi, jak i walką Polaków o niepodległość, znalazło wyraz w 14 punktach Wilsona, w których proklamuje on konieczność ustanowienia niepodległej Polski z dostępem do morza. Dalszym wyrazem tego zainteresowania była pomoc, niesiona z całego serca przez moich rodaków za pośrednictwem amerykańskiego Relief Committee, amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Y. M. C. A., oraz innych poważnych organizacji, w czasie pierwszego okresu odbudowy Polski.

Ponadto jest to dziś źródłem radości dla obywateli obu naszych krajów, że prezydent Roosevelt znowu tego roku ogłosił 11 października dniem Pańskim.

Obywatele Stanów Zjednoczonych śledzili z głębokim zainteresowaniem postępy, jakie się dokonały w odrodzonej Polsce. Pomiedzy wielu innymi uderzającymi dowodami konstrukcyjnych postępów, które przypisać należy nie tylko polskiej myśli twórczej, ale również poziomowi polskich inżynierów i polskich robotników, a nie mniej polskiej inteligencji i woli całego narodu, zacytuję port w Gdyni, rozwój przemysłu w okręgach centralnych, będących obecnie w rozbudowie, doskonale prowadzoną eksploatację górniczą, postępy w dziedzinie komunikacji tak kolejowej, jak lotniczej, wysiłki w rozbudowie handlu, rozwój motoryzacji, oraz wyniki, osiągnięte w wielu innych dziedzinach.

Urodzona bezpośrednio na polach bitwy Polska zmartwychwstała jest uderzającym przykładem tego, co może dokonać wielki naród, wbrew największym przeciwnościom”.

Przemówienie swe ambasador amerykański zakończył w języku polskim serdecznymi życzeniami pod adresem obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego z okazji dwudziestolecia niepodległości Polski.

Audycję uzupełniły produkcje muzyczne, na które złożyły się polskie pieśni ludowe w wykonaniu chóru Polskiego Radia i małej orkiestry Polskiego Radia pod dyr. p. St. Nawrota.